

UZASADNIENIE

Dnia 22 września 2014 r. powodowie F. S. i M. R. wnieśli przeciwko pozwanej (...) spółce akcyjnej w W. (uprzednio (...) spółka akcyjna w W.) pozew o zapłatę solidarnie kwoty 5.100 zł wraz z odsetkami oraz złożyli wniosek o zasądzenie kosztów postępowania sądowego.

W uzasadnieniu swego żądania powodowie wskazali, iż w wyniku kolizji drogowej uszkodzony został samochód marki S. (...) o nr rej. (...) należący do W. R., zaś sprawca wypadku był ubezpieczony u pozwanej. Poszkodowany wynajął pojazd zastępczy, który był mu niezbędny do prowadzenia działalności gospodarczej. Pozwana wypłaciła odszkodowanie tytułem najmu w kwocie 2.310 zł, uznając za zasadny okres najmu przez 21 dni, natomiast stawkę dobową najmu zredukowała do kwoty 110 zł. Strona powodowa wskazała, iż zawarła z poszkodowanym umowę cesji wierzytelności.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 21 października 2014 r. Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie XI Wydział Gospodarczy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwana wskazała, iż kwestionuje legitymację procesową powodów, gdyż zawarta umowa cesji wierzytelności była nieważna. Nadto kwestionowała również wysokość stawki czynszu za wynajem samochodu zastępczego, iż żądanie kwoty 492 zł brutto za dobę jest niezasadne.

Pismem z dnia 12 maja 2017 r. powodowie rozszerzyli powództwo, wnosząc o zasądzenie solidarnie na ich rzecz od pozwanej kwoty 8.022 zł wraz z odsetkami, a także wnieśli o zwrot kosztów postępowania sądowego.

Wyrokiem z dnia 1 sierpnia 2017 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie zasądził od pozwanej (...) spółki akcyjnej w W. solidarnie na rzecz powodów M. R., F. S. kwotę 5100 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty [pkt. I], oddalił powództwo w pozostałym zakresie [pkt. II], zasądził od pozwanej (...) spółki akcyjnej w W. solidarnie na rzecz powodów M. R., F. S. kwotę 642,08 zł tytułem zwrotu kosztów procesu [pkt. III], nakazał zwrócić przez Skarb Państwa - Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie: powodom kwotę 367,44 zł, pozwanej kwotę 367,45 zł tytułem nadpłaconych kosztów sądowych [pkt. IV].

Wyrok został oparty o następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 23 lipca 2012 r. doszło do kolizji, w której samochód marki S. (...) o nr rej. (...), stanowiący własność W. R., został uszkodzony przez sprawcę posiadającego polisę ubezpieczeniową od odpowiedzialności cywilnej w (...) spółce akcyjnej w W..

Poszkodowany W. R. prowadził działalność gospodarczą w formie świadczenia usług nauki jazdy. Nie posiadał w okresie likwidacji szkody innego pojazdu, którym mogłaby zastąpić pojazd uszkodzony i używać go do wykonywania swojej działalności gospodarczej.

Dnia 24 lipca 2012 r. F. S. oraz M. R. zawarli z W. R. umowę najmu pojazdu zastępczego marki S. (...) – przystosowanego do nauki jazdy. Stawka za wynajem została ustalona na kwotę 400 zł netto. Najem samochodu trwał do dnia 24 lipca 2012 r. do dnia 15 sierpnia 2012 r. Z tego tytułu została wystawiona faktura VAT FS (...) na kwotę 10.332 zł brutto, na której to fakturze wskazano, iż najem trwał 21 dni. W okresie wynajmowania pojazdu zastępczego poszkodowany był płatnikiem VAT.

W dniu 24 lipca 2012r. F. S. oraz M. R. zawarli z W. R. umowę cesji wierzytelności, na podstawie której W. R. przełał na rzecz F. S. oraz M. R. swoją wierzytelność przysługująca mu z tytułu faktury VAT nr (...) względem (...) spółki akcyjnej w W..

Przedmiotowy pojazd został oddany do naprawy w dniu 24 lipca 2012 r., natomiast jego naprawa zakończyła się w dniu 13 sierpnia 2012r.

Pismem z dnia 29 sierpnia 2012 r. F. S. oraz M. R. wezwali (...) spółkę akcyjną w W. do zapłaty kwoty 10.332 zł tytułem rekompensaty kosztów wynajęcia pojazdu zastępczego.

(...) spółka akcyjna w W. przyznała odszkodowanie za wynajęcie pojazdu zastępczego w kwocie 2.310 zł brutto akceptując okres najmu przez 21 dni, natomiast co do stawki za wynajem wskazała, iż uwzględniła stawkę w wysokości 110 zł brutto.

W dniu 6 sierpnia 2013 r. F. S. oraz M. R. wezwali (...) spółkę akcyjną w W. o zapłatę kwoty 8.022 zł tytułem pełnej rekompensaty kosztów poniesionych za wynajem specjalistycznego pojazdu zastępczego.

W odpowiedzi (...) spółka akcyjna w W. poinformowała, iż nie znajduje podstaw do zmiany decyzji i dopłaty odszkodowania.

Na rynku funkcjonują wypożyczalnie, które stosują różne cenniki i stawki dotyczące wynajmu pojazdu zastępczego.

Średnia cena dobowego wynajmu pojazdu na terenie S., przystosowanego do prowadzenia praktycznych zajęć z nauki jazdy, w opcji z pełnym ubezpieczeń, z wykupionym udziałem własnym w szkodach i bez limitu kilometrów, wynosiła w III kwartale 2012r. 397,50 zł netto. Na rynku (...) w 2012r. niewiele wypożyczalni samochodów posiadało w swej ofercie pojazdy przystosowane do zajęć praktycznych z nauki jazdy.

W dniu 3 sierpnia 2015r. F. S. oraz M. R. złożyli do Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie (XI GCo 306/15) wniosek o zawiązanie (...) spółki akcyjnej w W. do próby ugodowej w sprawie o zapłatę kwoty 2.922 zł tytułem odszkodowania związanego ze zwrotem kosztów wynajmu przedmiotowego pojazdu, jednakże do zawarcia ugody nie doszło.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione. Za podstawę prawą żądania pozwu Sąd Rejonowy uznał art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia (§ 2). Zgodnie z normą wyrażoną w § 4 art. 822 k.c., uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że odpowiedzialność pozwanej wynika również z ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Norma zawarta w art. 35 ustawy stanowi, iż ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Obowiązek odszkodowawczy ubezpieczyciela wobec poszkodowanego obejmuje szkody na osobie oraz szkody w mieniu (art. 34 ust. 1 powołanej ustawy). Odpowiedzialność ubezpieczyciela pokrywa się z odpowiedzialnością sprawcy szkody. Zgodnie z normą zawartą w art. 436 § 2 k.c., w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody ich posiadacze mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód na zasadach ogólnych. Oznacza to, że odpowiedzialność za skutki takiego zdarzenia oparta jest na zasadzie winy (art. 415 k.c.).

Dalej Sąd Rejonowy zauważył, że w niniejszej sprawie bezspornym jest, iż pojazd sprawcy wypadku, w którym doszło do uszkodzenia pojazdu, ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej u pozwanej. Poza sporem pozostawała także zasadność najmu samochodu zastępczego przez okres 21 dni. Spór natomiast dotyczył legitymacji procesowej strony powodowej, wysokości powstałej szkody, a konkretnie stawki czynszu najmu samochodu zastępczego, a także podnoszony był zarzut przedawnienia roszczenia w zakresie kwoty 2.922 zł, o którą to kwotę powodowie rozszerzyli powództwo.

W zakresie legitymacji procesowej powodów do dochodzenia roszczeń na własną rzecz Sąd pierwszej instancji zaznaczył, iż wynika ona z przedłożonej przez nich umowy cesji oraz z art. 509 k.c. Zgodnie z normą zawartą w art. 509 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania, wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. Z kolei norma zawarta w art. 510 § 1 k.c. stanowi, iż umowa sprzedaży, zamiany, darowizny lub inna umowa zobowiązująca do przeniesienia wierzytelności przenosi wierzytelność na nabywcę, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej albo że strony inaczej postanowiły. Na etapie postępowania likwidacyjnego strona pozwana nie kwestionowała legitymacji powodów do dochodzenia roszczeń z tytułu szkody w pojeździe, w tym z tytułu poniesionych kosztów za wynajem pojazdu zastępczego, czemu dała wyraz wypłacając z tego tytułu odszkodowanie w kwocie 2.310 zł na rzecz strony powodowej i wskazując, iż kwota ta została wypłacona po weryfikacji faktury FS (...) (k. 16, 20). Przedmiotowa wierzytelność została w umowie cesji skonkretyzowana, a doktryna prawna przewiduje możliwość przeniesienia nawet tylko część wierzytelności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2008r., II CSK 445/07, Legalis numer 100991), wobec czego Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw do zakwestionowania przedmiotowej wierzytelności, a tym samym uznania, iż powodowie nie posiadają legitymacji procesowej do dochodzenia niniejszym pozwem roszczeń z tytułu faktury FS (...).

W spornym zakresie Sąd pierwszej instancji oparł się na dokumentach przedłożonych przez strony, na zeznaniu świadka W. R., a także na opinii sporządzonej przez biegłego sądowego. Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego na okoliczność stawki dla jednego dnia wynajmu pojazdu zastępczego o parametrach zbliżonych do pojazdu uszkodzonego S. (...) o nr. rej. (...) po kolizji z dnia 23 lipca 2012 r., bez limitu kilometrów, przy uwzględnieniu pełnego zakresu ubezpieczenia OC/AC/NW oraz wykupionym udziałem własnym w uszkodzeniach i przy uwzględnieniu okresu najmu 21 dni. Opinia była - zdaniem Sądu pierwszej instancji - spójna, logiczna i wyczerpująca, a metodologia przyjęta przez biegłego nie może budzić zastrzeżeń, dlatego sąd uznał opinię za w pełni wiarygodną, strony nie zgłaszały zarzutów do opinii, zatem należało uznać, iż akceptują jej ustalenia.

Zasadność najmu i okres jego trwania przez 21 dni nie były kwestionowane przez strony. Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Sąd Rejonowy uznał zatem, mając na uwadze powyższy przepis, iż najem pojazdu zastępczego pozostawał w adekwatnym związku przyczynowym z zaistniałą kolizją drogową.

Strona pozwana kwestionowała stawkę czynszu najmu samochodu zastępczego wskazując, iż powinna ona wynosić 110 zł brutto, natomiast kwota zastosowana przez powodów w wysokości 400 zł netto za dobę jest niezasadna. Sąd Rejonowy w całości podzielił stanowisko biegłego w tej kwestii wyrażone w sporządzonej przez niego opinii, który wskazał, iż średnia stawka za wynajem tego typu samochodu, przystosowanego do nauki jazdy wynosi 397,50 zł netto za dobę. Nadto biegły wskazał, iż na rynku (...) niewiele firm posiadało w swej ofercie pojazdy przystosowane do zajęć praktycznych z nauki jazdy w 2012 r., a stawki w tych wypożyczalniach wynosiły od 380 zł do 410 zł. Mając powyższe na uwadze, zastosowanie przez powodów stawki w wysokości 400 zł netto za dobę należy uznać za zasadne i mieszczące się w granicach stawek rynkowych.

Co do podnoszonego przez pozwaną zarzutu przedawnienia w zakresie kwoty 2.922 zł, o którą to kwotę powodowie rozszerzyli powództwo pismem z dnia 12 maja 2017 r., Sąd Rejonowy wskazał, iż zarzut ten należało uznać za zasadny. Zgodnie z normą zawartą w art. 819 § 3 k.c. w wypadku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej roszczenie poszkodowanego do ubezpieczyciela o odszkodowanie lub zadośćuczynienie przedawnia się z upływem terminu przewidzianego dla tego roszczenia w przepisach o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym

lub wynikłą z niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania. Natomiast zgodnie z normą zawartą w art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Sąd Rejonowy zauważył, że szkoda miała miejsce w dniu 23 lipca 2012 r., natomiast niniejszy pozew o zapłatę kwoty 5.100 zł został złożony w dniu 22 września 2014 r., zatem roszczenie co do tej części zapłaty nie uległo przedawnieniu. Natomiast co do pozostałej części roszczenia, które zostało rozszerzone pismem z dnia 12 maja 2017 r. o kwotę 2.922 zł, Sąd Rejonowy wskazał, iż zarzut przedawnienia jest zasadny, gdyż okres do dochodzenia roszczeń z tego tytułu upłynął w dniu 23 lipca 2015 r. Zdaniem Sądu pierwszej instancji nie nastąpiło przerwanie biegu przedawnienia, przez złożenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej w sprawie XI GCo 306/15. Sprawa ta toczyła się przed tym Sądem, a która dotyczyła zawezwania pozwanej do próby ugodowej w sprawie o zapłatę kwoty 2.922 zł tytułem odszkodowania związanego ze zwrotem kosztów wynajmu pojazdu zastępczego. Słuszne są - zdaniem Sądu pierwszej instancji - twierdzenia pozwanej, które wskazywała, iż w momencie złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, tj. w dniu 3 sierpnia 2015r., toczyła się już niniejsza sprawa, zatem strona powodowa mogła dochodzić tego roszczenia w niniejszym procesie, rozszerzając powództwo, co dopiero uczyniła w dniu 12 maja 2017 r. Podkreślić należy że zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Zwraca uwagę, że dla przerwania terminu przedawnienia czynność musi być przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia. W tym kontekście Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na przekonywującą argumentację zawartą w wyr. Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2017r. (V CSK 204/16, Legalis numer 1580571), gdzie ów Sąd stwierdził że „w każdym jednak przypadku, niezależnie od tego, czy jest to pierwsze zawezwanie czy kolejne, sąd jest zobowiązany do badania czy zachodzą przesłanki określone w art. 123 § 1 pkt 1 KC, a więc również badania czy jest to czynność, która potencjalnie może doprowadzić do realizacji roszczenia oraz badania jaki jest jej rzeczywisty cel”, jak również, iż „w każdym przypadku należy jednak badać motywy, którymi kierował się wierzyciel w oparciu o przedstawione przez niego okoliczności faktyczne, które zaszyły po pierwszej, nieskutecznej próbie ugodowej i dokonać oceny, czy usprawiedliwiały jego przekonanie o obiektywnej, realnej możliwości zmiany stanowiska dłużnika i potencjalnej możliwości zawarcia ugody.”.

Sąd Rejonowy uznał więc, że to strona powodowa ma obowiązek wykazać, że doszło do przerwania biegu przedawnienia. W tym konkretnym przypadku wniosek o zawezwanie do próby ugodowej złożony został w czasie gdy toczyła się niniejsza sprawa, w której pozwana jednoznacznie zajęła stanowisko przeciwko roszczeniu powoda. Złożenie wniosku o zawezwanie próby ugodowej nie może być samym w sobie celem tylko przerwania biegu przedawnienia, ale musi wiązać się z realną perspektywą uzyskania chociażby w części roszczenia. Inna oczywiście jest sytuacja w postępowaniu przesądowym, kiedy stanowisko ubezpieczyciela nie jest ostatecznie sprecyzowane. Natomiast w trakcie trwającej sprawy sądowej aby uznać wniosek o zawezwanie do próby ugodowej za podjęty nie w celu przerwania biegu przedawnienia, ale w celu dochodzenia roszczenia, muszą istnieć dane wskazujące na istnienie szansy powodzenia takiej akcji. Sąd Rejonowy, analizując okoliczności sprawy stwierdził, iż motywy, którymi kierowali się powodowie składając wniosek o zawezwanie do próby ugodowej, nie były podyktowane przekonaniem, iż pozwana będzie zainteresowana zawarciem ugody i wypłatą dalszego odszkodowania w kwocie 2.922 zł, lecz podyktowane było tylko i wyłącznie w celu przerwania biegu. Skoro powodowie złożyli pozew o zapłatę częściowego odszkodowania, to Sąd Rejonowy nie widział przeszkód, aby dalszą część odszkodowania dochodzili również niniejszym pozewem, rozszerzając powództwo. Złożony wniosek o zawezwanie do próby ugodowej w czasie trwania niniejszego procesu skłania dlatego do wniosków, iż pobudki strony powodowej ukierunkowane były chęć zapewnienia sobie możliwości przedłużenia okresu do dochodzenia swoich roszczeń i następnie wytoczenie nowego postępowania, ewentualnie rozszerzenie już trwającego, a nie natomiast na ugodowe dochodzenie swoich roszczeń.

Reasumując Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo zasługiwało częściowo na uwzględnienie. Legitymacja procesowa strony powodowej wynikała z przedłożonej przez nich umowy cesji, której Sąd nie uznał za nieważną. Zasadność

najmu i czas jego trwania nie był kwestionowany przez strony, natomiast odnośnie stawki za wynajem Sąd Rejonowy w całości oparł się na opinii biegłego, z której wynika, iż zastosowana przez powodów stawka w wysokości 400 zł netto była uzasadniona. Jednakże w związku z tym, iż poszkodowany był w okresie wystąpienia szkody płatnikiem podatku VAT, należne odszkodowanie Sąd Rejonowy uwzględnił w kwocie netto. Zarzut przedawnienia roszczenia w zakresie rozszerzonego powództwa uznał za zasadny z przyczyn wymienionych wyżej.

Dalej Sąd Rejonowy wyliczył, że górna granica roszczenia odszkodowawczego powodów to 8400 zł (21 x 400 zł), odejmując od tego wypłacone odszkodowanie w kwocie 2310 zł, mogli oni dochodzić maksymalnie 6090 zł. Wytoczone zostało powództwo o kwotę 5100 zł i w tym zakresie podlegało uwzględnieniu, a co do pozostałej kwoty zostało oddalone jako przedawnione, a ponad 990 zł jako w ogóle nienależne.

Jako podstawę prawną orzeczenia o odsetkach Sąd Rejonowy wskazał normy zawarte w art. 481 § 1 k.c. i w art. 817 § 1 k.c. Powodowie jako dzień zgłoszenia szkody przyjęli datę wydania przez pozwanego pierwszej decyzji w sprawie, tj. 28 listopada 2012 r., w związku z tym zasadne uzasadnione jest domaganie się przez powodów odsetek za opóźnienie od dnia 29 grudnia 2012 r., tj. po upływie 30-dniowego terminu ukończenia postępowania likwidacyjnego.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. - strona powodowa wygrała sprawę w 64%, natomiast pozwana wygrała w 36%; na poniesione przez powodów koszty złożyły się: opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 34 zł, wynagrodzenie pełnomocnika – 1.200 zł, zgodnie z § 6 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, opłata od pozwu w wysokości 255 zł oraz część wynagrodzenia biegłego w kwocie 432,56 zł- łącznie 1921,56 zł. Powód wygrał sprawę w 64%, wobec czego należą im się koszty w wysokości 1229,80 zł; na poniesione przez pozwaną koszty złożyły się: wynagrodzenie pełnomocnika – 1.200 zł, zgodnie z § 6 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oraz część wynagrodzenia biegłego w kwocie 432,55 zł- łącznie 1632,55 zł; pozwana wygrała sprawę w 36%, wobec czego należą jej się koszty w wysokości 587,72 zł. Sąd Rejonowy orzekł więc, że pozwana winna zapłacić powodowi kwotę 642,08 zł tytułem kosztów procesu. Dalej wskazał, że tytułem sporządzonej opinii biegły przedłożył fakturę na kwotę 865,11 zł, Strony uiszczyły zaliczki na biegłego w kwocie po 800 zł, w związku z art. 84 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych zwrócił stronie powodowej kwotę 367,44 zł, a stronie pozwanej kwotę 367,45 zł tytułem nadpłaconych kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku złożyła strona powodowa, zaskarżając powództwo w części oddalającej, tj. w pkt II wyroku i domagając się zmiany zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kosztów postępowania sądowego wg norm przepisanych. Powodowie wnieśli również o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego wg norm przepisanych. Jako wartość przedmiotu zaskarżenia wskazana została kwota 2922 zł.

W apelacji powodowie zarzucili Sądowi pierwszej instancji naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 123 § 1 k.c. w zw. z art. 819 § 4 k.c. poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie i nieprawidłowe uznanie, że doszło do przedawnienia roszczeń powodów co do kwoty 2922 zł, art. 6 k.c. poprzez uznanie, że pozwana udowodniła, iż wniosek o zawezwanie do próby ugodowej złożony przez powodów zmierzał jedynie do wydłużenia okresu przedawnienia wierzytelności powodów, obrażę art. 5 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i nieprzyznanie ochrony prawnej powodom. Ponadto powodowie zarzucili naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i zaniechanie jego wszechstronnego rozważenia, wyrażające się w przyjęciu, że doszło do przedawnienia roszczenia powodów, a także iż poszkodowany był płatnikiem podatku VAT.

Strona pozwana złożyła odpowiedź na apelację, w której wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów postępowania odwoławczego. W odpowiedzi na apelację pozwana podkreśliła, że Sąd Rejonowy słusznie oddalił powództwo ponad zasądzoną kwotę 5100 zł, z kolei zarzuty podniesione w apelacji pozwana uznała za chybione.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się uzasadniona.

Na wstępie rozważań wskazać trzeba, że Sąd II instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 k.p.c.), postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy, co oznacza, że wyrok Sądu II instancji musi opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych i prawnych. Sąd II instancji rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji, kontroluje prawidłowość postępowania przed Sądem I instancji, po czym orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania, nie wykraczając poza wnioski zawarte w apelacji.

Odnosząc się do powyższego w pierwszym rzędzie wskazać trzeba, że Sąd Okręgowy oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy nie znalazł podstaw do zmiany ustaleń faktycznych, dokonanych przez Sąd pierwszej instancji, z wyjątkiem, o którym będzie mowa poniżej.

Uzasadniony okazał się natomiast zarzut naruszenia art.123 § 1 pkt 1 k.c., zgodnie z którym bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Sąd pierwszej instancji stanął na stanowisku, że zawezwanie do próby ugodowej, dokonane w piśmie z 3 sierpnia 2015 r. (w toku procesu) i obejmujące część roszczenia nieobjętą żądaniem pozwu, nie przerywa biegu przedawnienia, ponieważ nie była to czynność przedsięwzięta bezpośrednio w celu zaspokojenia roszczenia. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku po pierwsze wyraził myśl, że skoro powodowie złożyli pozew o zapłatę częściowego odszkodowania, to nie było przeszkód, aby dalszą część odszkodowania powodowie dochodzili również w niniejszym procesie, rozszerzając powództwo, po drugie stanął na stanowisku, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy złożenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej ukierunkowane było na uzyskanie przerwania biegu przedawnienia, a nie na realną perspektywę uzyskania chociażby części roszczenia.

W ocenie Sądu odwoławczego oba argumenty są nieuzasadnione. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na to, że ustawodawca daje prymat wszelkim formom ugodowego rozstrzygnięcia sporów, o czym świadczy art. 10 k.p.c., a także regulacje zawarte w rozdziale I działu II k.p.c. "mediacja i postępowanie pojednawcze". W art. 10 k.p.c. wskazane zostało, że w sprawach, w których zawarcie ugody jest dopuszczalne, sąd powinien w każdym stanie postępowania dążyć do ich ugodowego załatwienia, w tych sprawach strony mogą także zawrzeć ugody przed mediatorem.

Skoro zawarcie ugody dopuszczalne jest w każdym stanie postępowania, to nie można przyjąć rozwiązania, do którego ostatecznie zmierzało stanowisko Sądu Rejonowego, a które oznaczałoby, że po wytoczeniu pozwu o część roszczenia odszkodowawczego co do dalszej części odszkodowania powód nie może skorzystać z drogi postępowania pojednawczego, jest natomiast zobowiązany do rozszerzenia powództwa w zainicjowanym już co do części roszczenia procesie. Takie stanowisko jest sprzeczne z założeniami ustawodawcy, które legły u podstaw regulacji z art. 10 k.p.c. oraz rozdziału I działu II k.p.c. "mediacja i postępowanie pojednawcze". Na gruncie niniejszej sprawy należy dodatkowo wskazać, że pozew został złożony we wrześniu 2014 roku, nie został poprzedzony żadną próbą ugodową, w postępowaniu przed Sądem Rejonowym, jak wynika z protokołu rozprawy z 23 lipca 2015 r., nie podjęto działań o jakich mowa w art. 10 k.p.c. (w protokole nie ma żadnej wzmianki o tym, aby Przewodniczący nakłaniał strony do zawarcia ugody, sprawa nie została również skierowana do mediacji). Na rozprawie 23 lipca 2015 r. rozpoczęte zostało postępowanie dowodowe, dopuszczono dowody z przesłuchania świadków w drodze pomocy sądowej, a następnie - postanowieniem wydanym na posiedzeniu niejawnym dnia 22 lipca 2016 r. - dopuszczono dowód z opinii biegłego sądowego (opinia została złożona przez biegłego 3 lutego 2017 r.), kolejne posiedzenie wyznaczono na rozprawę w dniu 1 sierpnia 2017 r., kiedy to rozprawa została zamknięta i wydano wyrok. Powodowie wystąpili wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej w piśmie z 29 lipca 2015 r. Mając na uwadze powołane wyżej regulacje (art. 10 k.p.c. oraz przepisy rozdziału I działu II k.p.c.) nie można podzielić stanowiska Sądu Rejonowego, zgodnie z

którym powodowie nie mogliby skorzystać z drogi postępowania pojednawczego, mimo toczącego się procesu co do części roszczenia, jak już bowiem podkreślano postępowanie pojednawcze z woli ustawodawcy ma prymat nad postępowaniem rozpoznawczym, co więcej w postępowaniu o zawezwanie do próby ugodowej może być zawarta ugoda obejmująca nie tylko roszczenia objęte wnioskiem, ale także inne roszczenia między tymi samymi stronami, w tym te, co do których proces sądowy się toczy.

Nieuzasadniona jest również druga myśl, która legła u podstaw rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji. Sąd ten przesądził zdecydowanie, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy złożenie wniosku o zawezwanie próby ugodowej ukierunkowane było na uzyskanie przerwania biegu przedawnienia, a nie na realną perspektywę uzyskania chociażby w części roszczenia. Stanowisko to jest o tyle nieuzasadnione, że jak już wspomniano Sąd pierwszej instancji nie podjął żadnych czynności zmierzających do ugodowego rozstrzygnięcia sporu, tym samym nie sposób arbitralnie przesądzić, że strona pozwana nie byłaby skłonna chociażby podjąć rozmów ugodowych (w toku postępowania takie pytanie Przewodniczącego wobec przedstawiciela pozwanej nie padło), tym bardziej, że wniosek o zawezwanie do próby ugodowej został skierowany na takim etapie, że postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie dopiero rozpoczynało się.

Jednocześnie podkreślenia wymaga, że każda czynność podmiotu posiadającego roszczenie cywilnoprawne inicjująca postępowanie czy to pojednawcze przed sądem, czy to postępowanie mediacyjne w oparciu o wniosek o przeprowadzenie mediacji, ze swej istoty bezpośrednio zmierza do zaspokojenia roszczenia. Trudno wyobrazić sobie, aby inny cel przyświecał powodowi składającemu wniosek o zawezwanie do próby ugodowej, niż ostateczne zaspokojenie roszczenia, chociażby - za cenę wzajemnych ustępstw - w części. Celem powodów w rozpoznawanej sprawie było ugodowe rozstrzygnięcie sporu (na warunkach wypracowanych przez strony), a w dalszej perspektywie - gdyby do ugody nie doszło - rozszerzenie powództwa i dochodzenie roszczenia na drodze sądowej, co w istocie nastąpiło. Nie sposób czynić powodom jakiegokolwiek zarzutu z tego tytułu, że podjęli próbę rozwiązania sporu w sposób polubowny. Oczywiście wniosek o zawezwanie do próby ugodowej posłużył jednocześnie powodom do wykazania przerwy biegu terminu przedawnienia, taki skutek wynika jednakże wprost z ustawy, tj. z art. 123 § 1 pkt 1 k.p.c., który przewiduje, że bieg przedawnienia przerywa m.in. każda czynność przed sądem zmierzająca bezpośrednio do zaspokojenia roszczenia. Podjęta przez powodów próba ugodowego rozstrzygnięcia sporu, w okolicznościach opisanych wyżej, zmierzała nie do czego innego, jak do zaspokojenia roszczenia. Jedynie w sytuacji, gdyby zawezwanie do próby ugodowej miało postać szykany pod adresem strony przeciwnej (gdyby było wiadomym, że powodowie nie chcą ugody, a mimo tego kierują wnioskiem w postępowaniu pojednawczym) można byłoby przyjąć, że czynność ta została podjęta w innym celu, niż bezpośrednio zmierzającym do zaspokojenia roszczenia. W tym miejscu odnieść należy się do stanowiska strony pozwanej, wyrażonego w odpowiedzi na rozszerzone powództwo, gdzie pozwana podkreślała, że zawezwanie do próby ugodowej było podyktowane jedynie taktyką procesową powodów, którzy oczekiwali na wydanie opinii przez biegłego, aby móc precyzyjnie określić ostateczną wysokość dochodzonego roszczenia i uniknąć ryzyka oddalenia powództwa w jakikolwiek w części, co wiązałoby się ze stosunkowym rozłożeniem kosztów procesu. Należy jednak zauważyć, że w piśmie procesowym rozszerzającym powództwo powodowie nie wnosili o uwzględnienie w orzeczeniu kończącym postępowanie kosztów wywołanych próbą ugodową, co mogli uczynić w oparciu o art. 186 § 2 k.p.c., tym samym strona pozwana nie poniosła żadnych kosztów związanych z tym, że rozszerzenie powództwa zostało poprzedzone wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej. Ponadto koszty opłaty sądowej od rozszerzonego powództwa rozliczane są w orzeczeniu kończącym postępowanie (art. 130³ § 2 k.p.c.), co nastąpiłoby niezależnie od tego, czy rozszerzenie powództwa poprzedzono wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej, z kolei jeżeli chodzi o koszty zastępstwa procesowego, to w razie zmiany w toku postępowania wartości stanowiącej podstawę obliczenia opłat bierze się pod uwagę wartość zmienioną poczynając od następnej instancji.

Tym samym nie można podzielić założeń Sądu pierwszej instancji co do tego, że skoro powodowie złożyli pozew o zapłatę częściowego odszkodowania, to dalszą część odszkodowania winni dochodzić również w niniejszym procesie, rozszerzając powództwo, z wyłączeniem możliwości skorzystania z postępowania pojednawczego. Nie można również zgodzić się z tym, że zawezwanie do próby ugodowej skierowane było na osiągnięcie innego celu, niż uzyskanie

zaspokojenia roszczenia. Dodać trzeba, że powołany przez stronę pozwaną w odpowiedzi na pismo rozszerzające żądanie, a następnie przytoczony przez Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wyrok Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2017 r. (V CSK 204/16) dotyczy całkiem innej sytuacji faktycznej, to jest takiej, w której doszło do zawezwania do próby ugodowej, a następnie do kolejnego zawezwania do próby ugodowej (tymczasem stan faktyczny rozpoznawanej sprawy, co opisano wyżej, był całkowicie odmienny).

W tym stanie rzeczy Sąd odwoławczy nie podzielił stanowiska Sądu Rejonowego co do tego, że zawezwanie do próby ugodowej nie przerwało bieg terminu przedawnienia rozszerzonego żądania.

Kolejny spór między stronami, jaki pojawił się na etapie postępowania apelacyjnego (w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji spór ten nie zaistniał), dotyczył tego, czy zasądzona kwota odszkodowania winna odpowiadać stawce najmu pojazdu zastępczego z podatkiem VAT, czy też bez podatku VAT. Poszkodowany - jak wynika z ustaleń Sądu Rejonowego, niekwestionowanych na etapie postępowania apelacyjnego - prowadził działalność gospodarczą zakresie prowadzenia nauki jazdy (szkoła jazdy). Wynika to m.in. z załączonego do akt sprawy zaświadczenia o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej, gdzie jako określenie prowadzonej działalności gospodarczej wpisano: "pozaszkolne formy edukacji z zakresu nauki jazdy i pilotażu". Na etapie postępowania likwidacyjnego strona pozwana nie miała żadnych wątpliwości co do tego, że zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego w takich okolicznościach faktycznych winien nastąpić z podatkiem VAT, a więc winien odpowiadać kwotom najmu pojazdu zastępczego brutto. Tak wyliczona kwota została też przyznana w decyzji z 28 listopada 2012 r., gdzie w uzasadnieniu wprost wskazano, że zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego następuje wg stawek w wysokości brutto. Między stronami w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji nie było żadnego sporu co do tego, że odszkodowanie winno być wypłacone w stawce brutto. Dopiero na etapie postępowania apelacyjnego, po tym, jak Sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo wg stawek netto, strona pozwana zmieniła swoje stanowisko, po raz pierwszy w niniejszym procesie domagając się zasądzenia odszkodowania w stawce netto.

Jednocześnie między stronami nie ma sporu na płaszczyźnie prawnej co do tego, że działalność gospodarcza w zakresie prowadzenia szkoły nauki jazdy zwolniona jest z podatku VAT. Powyższe wynika z art. 43 ust. 1 pkt 29 ustawy o podatku od towarów i usług, który stanowi, że zwalnia się od podatku VAT usługi kształcenia zawodowego lub przekwalifikowania zawodowego. Należy zauważyć, że organy skarbowe przepis ten rozumieją w ten sposób, że usługi szkolenia osób ubiegających się o wydanie prawa jazdy (w tym prawa jazdy kategorii B, będącego jednym z podstawowych wymogów, jakie stawia się kandydatom do pracy na różne stanowiska), należy uznać za kształcenie zawodowe, które korzysta ze zwolnienia z podatku VAT [por. przykładowo interpretację indywidualną Dyrektora Izby Skarbowej w P. z 21.04.2011 r. nr (...) -145/11-2/MK]. Powyższy pogląd prawny nie był sporny między stronami, co więcej ponownie podkreślenia wymaga, że strona pozwana w decyzji o przyznaniu odszkodowania uwzględniła stawki najmu pojazdu zastępczego w kwocie brutto.

Sąd pierwszej instancji zasądzając odszkodowanie wyliczone wg stawek netto oparł się natomiast na zeznaniach poszkodowanego W. R., który przesłuchany w charakterze świadka - w drodze pomocy sądowej - zeznał, że w czasie, kiedy wynajmował pojazd zastępczy, był płatnikiem podatku VAT. Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Oceniając zeznania świadka W. R. nie sposób pominąć tego, że kolizja której dotyczy sprawa miała miejsce w 2012 roku, natomiast przesłuchanie świadka zostało dokonane w drodze pomocy sądowej na posiedzeniu w dniu 11 marca 2016 r. Świadek już na wstępie swoich zeznań zaznaczył, że dopiero przed samym wejściem na rozprawę dowiedział się, w związku z jakim zdarzeniem został wezwany w celu przesłuchania, nie miał więc możliwości wcześniejszego przypomnienia sobie tego okresu swojego życia, w którym doszło do będącej przedmiotem zeznań kolizji. Mając na uwadze powyższe zastrzeżenie, które świadek uczynił z własnej inicjatywy, należało jego relacje poddać ocenie z ostrożnością, a także z uwzględnieniem pozostałego materiału dowodowego (czego wprost wymaga art. 233 § 1 k.p.c.), wśród którego nie sposób pominąć wspomnianego wyżej zaświadczenia o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej, a także decyzji pozwanego ubezpieczyciela o przyznaniu odszkodowania, odpowiadającego kosztom wynajmu pojazdu zastępczego wg stawek brutto. Zestawiając powyższe z obowiązującą regulacją prawną, dotyczącą zwolnienia działalności gospodarczej polegającej na prowadzeniu szkół jazdy z podatku VAT, przyjąć należy,

że zeznania świadka w omawianym zakresie nie są wiarygodne, a ich rozbieżność z rzeczywistością podyktowana jest wpływem znacznego czasu między datą zdarzenia, a datą przesłuchania, na co sam świadek zwrócił uwagę.

Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istotne jest też to, że objęte sporem odszkodowanie dotyczy kosztów najmu pojazdu zastępczego, który uszkodzony wynajął w miejsce pojazdu służącego do nauki jazdy. Właśnie tego rodzaju działalność jest zwolniona z podatku VAT. Odszkodowanie wypłacone w niniejszym procesie winno odpowiadać kosztom najmu pojazdu zastępczego w stawkach brutto, ponieważ szkoda dotyczyła tego składnika mienia uszkodzonego, który służył do prowadzenia działalności gospodarczej zwolnionej z podatku VAT.

W tym stanie rzeczy powództwo podlegało uwzględnieniu również w części, w jakiej powodowie domagali się zasądzenia kwoty 2922 zł, co do której oddalono powództwo, a to z kolei prowadzi – stosownie do art. 386 § 1 k.p.c. – do zmiany wyroku Sądu pierwszej instancji przez zasądzenie tej kwoty. Koszty postępowania przed Sądem pierwszej instancji pozostawiono szczegółowemu rozliczeniu referendarzowi sądowemu przy założeniu, że koszty te w całości ponosi strona pozwana. Powyższe wymagało uchylecia pkt IV zaskarżonego wyroku, w którym zostało zawarte rozstrzygnięcie dotyczące zwrotu niewykorzystanych zaliczek, rozliczenie zaliczek będzie bowiem przedmiotem orzeczenia referendarza sądowego w ramach rozliczenia kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 1 w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zasądzając od powoda na rzecz pozwanej kwotę 597 zł, na którą składa się ustalone od wartości przedmiotu zaskarżenia, wynoszącej 2922 zł, wynagrodzenie pełnomocnika procesowego pozwanej będącego radcą prawnym w wysokości 450 zł - stosownie do § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz opłata sądowa od apelacji - 147 zł.

SSO (...)SSO (...)SSO (...)